

(Gazzetta dello Sport - V.D'Angelo, F.Oddi) Nie będą tylko kibice Romy na już wyczerpanym sektorze gości we Frosinone: w drużynie prezydenta Stirpe jest wielu, którzy mają związek z klubem, który w sobotę zagra pierwsze w historii derby na Stadio Matusa.

Jest przede wszystkim 19-letni Daniele Verde, nie jedyny, który grał w Romie, ale jedyny, który ma możliwość powrotu, gdyż klub Giallorossich oddał go na wypożyczenie. Zadebiutował w styczniu, zaliczył świetny występ 8 lutego w Cagliari, z dwoma zwycięskimi asystami, od marca nie znalazł już przestrzeni: we Frosinone szuka regularności, podejdzie do pojedynku ze swoimi kolegami z kilkoma minutami w garści w debiucie z Torino i opuszczonymi treningami w związku z występami w reprezentacji U21.

"Zaczęliśmy nową przygodę w najlepszy z możliwych sposobów - mówi Verde po wygranej ze Słowenią. - Wszystko dla mnie jest nowe. Zacząłem nowy cykl z Di Biagio, przeniosłem się do Frosinone". W sobotę dojdzie do derbów: "Myślałem o tym gdy tylko zobaczyłem kalendarz. To będą wyjątkowe emocje. Spotkam Garcię i grupę kolegów, którzy pomogli mi się rozwinąć. Wszyscy dawali mi wskazówki. Jeśli gram w Serie A, zawdzięczam to Romie i Garcii. Na treningu zawsze daję z siebie wszystko. Jeśli będę miał szansę, zrobię wszystko, by ją wykorzystać". Ma marzenie, w zasadzie dwa: utrzymanie i mistrzostwo.

Jeśli Verde, który opuścił Trigorię z pełnymi honorami, chce wywalczyć miejsce w wyjściowym składzie, musi zmierzyć się z chłopakiem, który z kolei odszedł ze spokojem, latem 2009 roku, Lucą Paganinim, o drugim imieniu Rudolf, w hołdzie wielkiemu Nureyevowi, przyjacielowi jego ojca Raffaele, wielkiemu tancerzowi i aktorowi. Rozwijający się w Tor Di Quinto, w zespole Giovanissimi Romy ,był szybkim skrzydłowym, który jednak miał problemy z grą w zatłoczonej formacji, z Caprarim, Politano i wieloma innymi: odszedł po roku, z kontuzją. Rok później jego rówieśnicy zdobyli mistrzostwo Allievi, potem Primavera, z kolei on zaczął od nowa we Frosinone. Pozostał kibicem Romy, wielbicielem Tottiego, w międzyczasie stał się profesjonalnym piłkarzem: zdobył decydującego gola dającego awans do Serie B w play-off z Pisą. Teraz ma 22 lata i jest podstawowym graczem w Serie A, lepszym od tych, którzy grali w Trigorii na jego miejscu.

Autor: abruzzi